

Sygn. akt II Ka 124/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Grażyna Jaszczuk |
| Sędziowie: | SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Teresa Zawiślak |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska |

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r.

sprawy **P. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 241/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. B. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 zł tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II Ka 124/15

UZASADNIENIE

P. B. oskarżony został o to, że:

w dniu 26 grudnia 2012 roku w G., woj. (...) spowodował uszkodzenie ciała w ten sposób, że uderzył głową w twarz A. B., czym spowodował u niego złamania kości nosowych z przemieszczeniem i skrzywieniem przegrody nosa oraz rany tłuczonej twarzoczaszki, w wyniku tego uderzenia A. B. upadł na twarde podłoże i doznał zwichnięcia I kości śródrezcza lewego z awulsyjnym złamaniem tejże kości czym spowodował rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni,

to jest o czyn z art. 157 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 roku, sygn. akt II K 241/13, Sąd Rejonowy

w Garwolinie:

I. oskarżonego **P. B.** w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 26 grudnia 2012 roku w G. woj. (...) spowodował uszkodzenie ciała w ten sposób, że uderzył głową w twarz A. B., czym spowodował u niego złamanie kości nosowych z przemieszczeniem i skrzywieniem przegrody nosa oraz rany tłuczonej twarzoczaszki, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 157 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych przyjmując, na podstawie art. 33 § 3 kk, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 10 złotych;

IV. na podstawie art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. B. kwotę 4000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. B. kwotę 929,88 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 417 zł tytułem kosztów sądowych, w tym 160 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 1, 2, 3 kpk rozstrzygnięciu temu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 kpk:

- poprzez dowolną ocenę dowodów i błędne odgórne założenie, że oskarżony P. B. dopuścił się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk, pomimo niewystarczających ku temu dowodów, wydając orzeczenie, którego uzasadnienie jest pełne wewnętrznych sprzeczności, nielogiczne,

- polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków Ł. D., R. W., B. C., K. G., D. R., M. K. oraz M. S. i odmówienie im prymatu wiarygodności odnośnie przebiegu zajścia objętego treścią zarzutu zawartego w akcie oskarżenia w zakresie tego, że to oskarżyciel posiłkowy wraz z K. M. byli napastnikami pomimo braku wystarczających okoliczności pozwalających na zanegowanie tych twierdzeń,

- przyjęcie braku spójności w niewielkiej wysokości pomiędzy zeznaniami świadków Ł. D., R. W., B. C., K. G., D. R., M. K. oraz M. S. za okoliczność przemawiającą za odmówieniem tym zeznaniom prymatu wiarygodności, kiedy to pewne rozbieżności w zeznaniach są naturalną konsekwencją takich okoliczności, jak: dynamika przebiegu zdarzenia, różnicy w percepcji i punktu obserwacji, czy zacierania się wspomnień na skutek upływu czasu,

- art. 4 kpk w zw. z art. 5 i 7 kpk oraz art. 366 § 1 i art. 410 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego, która doprowadziła Sąd ferujący zaskarżony wyrok do błędnej konstatacji, że oskarżony P. B. dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdzie, jak wynika z materiału dowodowego, podjął jedynie czynności, które zmierzały do ochrony jego zdrowia co wyczerpuje kontratyp obrony koniecznej,

II. naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 kpk poprzez oparcie orzeczenia tylko na podstawie zeznań oskarżyciela posiłkowego A. B. oraz jego dziewczyny K.

M., którzy to z obawy przed odpowiedzialnością karną zataili fakt, iż to oni zainicjowali bójkę z oskarżonym P. B., co zostało w sposób jednoznaczny wykazane w toku niniejszego postępowania,

które to naruszenia doprowadziły w konsekwencji do błędnego ustalenia stanu faktycznego, pominięcia kontratypu obrony koniecznej w stosunku do oskarżonego P. B. i wydania skarżonego orzeczenia;

III. błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające:

- na bezrefleksyjnym uznaniu za prawdziwe i zgodne ze stanem faktycznym zeznania pokrzywdzonego, że to oskarżony był stroną rozpoczynającą bójkę, podpierając przy tym swoje stanowisko zeznaniami świadka K. M., który to świadek jest partnerką pokrzywdzonego w sytuacji, kiedy takiemu stanowi rzeczy przeczą wprost zeznania innych 6 świadków będących osobami postronnymi oraz samej K. M.,

- błędnym przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, tj. że swoim działaniem wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 kk w sytuacji, gdy brak było wystarczających dowodów świadczących o jego winie, co skutkowało bezpodstawnym jego skazaniem;

IV. zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego, który to reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o orzeczenie 8000 złotych tytułem odszkodowania, nie domagając się przy tym zadośćuczynienia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy odwoławczej Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uznanie apelacji obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję. Oskarżony i jego obrońca nie stawili się, o terminie zawiadomieni prawidłowo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała.

Odnosząc się szczegółowo do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, wskazać należy, że nie sposób podzielić stanowiska skarżącego wyartykułowanego w pkt I i II apelacji, a dotyczącego obrazy wymienionych tam przepisów postępowania.

W pierwszym rzędzie, Sąd II instancji nie znalazł podstaw do aprobaty zarzutu sporządzenia pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia w sposób naruszający reguły wynikające z przepisu art. 424 § 1 kpk. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu

I instancji jednoznacznie bowiem świadczy o tym, że zarzut naruszenia powołanego przepisu prawa procesowego jest oczywiście chybiony.

W przedmiotowych motywach Sąd Rejonowy zaprezentował dowody, które zgromadził w toku przeprowadzonego postępowania. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakiej części, a także

z jakich przyczyn wartości tej odmówił oraz przedstawił dokonane ustalenia faktyczne,

w sposób korespondujący z opisem czynu przypisanego oskarżonemu. Nie sposób nie zauważyć, że apelujący obrońca oskarżonego ograniczył się wyłącznie do sformułowania zarzutu obrazy art. 424 § 1 kpk i stwierdzenia, że uzasadnienie jest pełne wewnętrznych sprzeczności i nielogiczne, nie precyzując, w czym konkretnie upatruje powyższych wadliwości pisemnych motywów wyroku. To natomiast jednoznacznie wskazuje na wyłącznie iluzoryczny charakter tego zarzutu.

Sąd II instancji nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 4, art. 5 § 2 kpk, art. 7, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk. Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wskazuje, że zarzut obrazy powołanych przepisów prawa procesowego jest bezzasadny. Dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy Sąd I instancji przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, starając się pozyskać wszystkie dowody, które mogły być pomocne w odtworzeniu przebiegu zdarzenia i weryfikacji innych dowodów. Sąd Rejonowy procedując w taki sposób, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, stąd też zarzut obrazy przepisu art. 366 § 1 kpk sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego, nie może podlegać aprobachie Sądu odwoławczego. Zgromadzony w sprawie, kompletny materiał dowodowy Sąd orzekający poddał wszechstronnej analizie i ocenie, które czynią zadość regułom wynikającym z przepisu art. 7 kpk i nie noszą cech dowolności. W ocenie Sądu Okręgowego, wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia.

Treść środka odwoławczego obrońcy oskarżonego wskazuje, że autor apelacji z kwestionowaną przez niego oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, łączy zarzuty naruszenia przepisów art. 4 kpk i art. 410 kpk. W ocenie Sądu II instancji zarzuty te nie mogły być inaczej potraktowane, niż jako oczywiście bezzasadne.

Wskazać należy, iż wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, jak tego oczekuje skarżący, tj. potraktowania wyjaśnień P. B. za wiarygodne. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i rzetelną, bezstronną, wszechstronną ocenę wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych istotnych okoliczności (zob. pod. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 20 czerwca 2012r., II AKa 98/12, LEX nr 1216340). Obrońca nie wskazał, jakich to konkretnych kwestii Sąd nie rozważył i na czym polegało to niedopuszczalne kierunkowe nastawienie Sądu Rejonowego do sprawy karnej P. B.. Zupełnie gołosłowne jest twierdzenie skarżącego, że kierunek oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji wyznaczało odgórne założenie, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 157 § 1 kk. W ocenie Sądu II instancji, nie ma jakichkolwiek przesłanek wskazujących na takie nieobiektywne procedowanie Sądu meriti. Z kolei o respektowaniu przez Sąd Rejonowy zasady obiektywizmu świadczą bezspornie fakty, że Sąd I instancji odrzucił treść zeznań K. M. w części, w której świadek twierdziła, że nie zadawała oskarżonemu uderzeń w twarz z otwartej dłoni oraz wyeliminował z opisu czynu przypisanego, jako nieudowodniony fakt spowodowania przez oskarżonego upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże, który skutkował zwichnięciem I kości śródreżca lewego z awulsyjnym złamaniem tejże kości.

Sąd II instancji nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 410 kpk. Treść wywiedzionego przez skarżącego zarzutu wskazuje, że w jego ramach w zasadzie podważa on ocenę dowodów dokonaną w sprawie, a nie można uznać, że przepis art. 410 kpk zostaje naruszony w przypadku, gdy sąd dokonuje co prawda niezgodnej z oczekiwaniami skarżącego, ale kompleksowej i swobodnej oceny wszystkich ujawnionych dowodów, wydając na tej podstawie rozstrzygnięcie. Wskazane naruszenie procedury karnej może zostać stwierdzone jedynie w przypadku posłużenia się przez sąd materiałem dowodowym, który nie został ujawniony, bądź w przypadku oparcia orzeczenia jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2013 r., IV KK 82/13, LEX nr 1350322). Przejawów wspomnianego uchybienia nie wskazał apelujący, nie dopatrył się ich również Sąd odwoławczy.

Chybiony jest również zawarty w środku odwoławczym zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż błędne jest podnoszenie w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jednoczesnej obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk. Zważyć trzeba, iż podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk apelujący niejako aprobuje

ocenę materiału dowodowego poczynioną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, albowiem wątpliwości, o których mowa we wskazanym przepisie mogą być stwierdzone wyłącznie w oparciu o rezultaty prawidłowo zastosowanej zasady swobodnej oceny dowodów (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2013 r., V KK 119/13, LEX nr 1400594, wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2013 r., II KK 207/12, LEX nr 1299162).

Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na to, iż Sąd Rejonowy powziął wątpliwości jedynie co do spowodowania przez oskarżonego upadku pokrzywdzonego i złamania jego ręki, jednak w tym zakresie nie poczynił ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w materiale dowodowym sprawy i w toku rozumowania Sądu I instancji, innych jeszcze okoliczności, które winny były wątpliwości Sądu orzekającego wywołać. Zatem wszystkie inne niespójności dowodowe nie miały nieusuwalnego charakteru i dawały się rozwikłać w drodze stosowania logicznego myślenia i analizy opartej na wiedzy i doświadczeniu życiowym.

Odnosząc się szczegółowo do kwestionowanej przez skarżącego, dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, podnieść należy, iż porównanie zastrzeżeń postawionych przez skarżącego z treścią rozważań Sądu I instancji poświęconych ocenie podważanych dowodów, wskazuje jednoznacznie na to, iż to argumentacja autora apelacji jest wyrazem wybiórczej i jednostronnej ich oceny, a należy pamiętać, że strony procesowe również zobowiązane są do przestrzegania zasad wyrażonych w art. 7 kpk, przy dokonywaniu oceny dowodów. Z kolei dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 kpk konieczne jest wykazanie przez skarżącego, jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd meriti w zakresie zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy tu uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się Sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwny, ocenione w świetle powyższych kryteriów, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione.

Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, iż Sąd I instancji, uznał, że za przyjętym w sprawie stanem faktycznym, potwierdzającym winę oskarżonego, przemawiają przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego A. B., który bardzo szczegółowo opisał przebieg okoliczności, w jakich doszło do uderzenia go przez oskarżonego głową w twarz, zeznania świadka K. M., w większości potwierdzające okoliczności podawane przez pokrzywdzonego i opisujące, w jaki sposób doszło do ataku na pokrzywdzonego, jak również zeznania świadków M. W., T. G., E. B. i D. M., z których wynika, że A. B. podczas dyskoteki przebywał cały czas w towarzystwie K. M. i nigdzie sam nie wychodził.

Sąd Rejonowy dostrzegł wagę powyższych dowodów i jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dokonał bardzo dokładnej ich analizy, zestawiając je wzajemnie oraz z dowodami przeciwnymi. W ocenie Sądu II instancji, rację ma Sąd orzekający obdarzając wiarą zeznania pokrzywdzonego oraz wszystkich wyżej wskazanych świadków, albowiem są one logiczne, niezmiennie i stanowcze, zaś z uwagi na spójność w ich relacjach nie sposób odmówić im wiary. Warto zauważyć, że Sąd orzekający nie pozostał zupełnie bezkrytyczny wobec zeznań K. M., bowiem nie dał jej wiary, gdy stwierdziła, że nie zadawała oskarżonemu uderzeń w twarz z otwartej dłoni, gdyż okoliczności tej przeczył nawet A. B.. Sąd Rejonowy słusznie jednak przyjął, iż celem takiego zachowania K. M. była pomoc jej chłopakowi, który zaatakowany został wcześniej przez oskarżonego. Podkreślić przy tym należy, iż nie narusza przepisu art. 7 kpk sytuacja, gdy Sąd odmówił wiary fragmentowi zeznań świadka, a uznał je za wiarygodne w innej części, skoro logicznie uzasadnił - opierając się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego - przyczyny takiej oceny tego dowodu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 listopada 2012 r., II AKa 248/12, LEX nr 1237273).

Tak przeprowadzona analiza, szczegółowo przedstawiona w uzasadnieniu, powoduje, iż Sąd odwoławczy wyraża tożsame, co Sąd Rejonowy przekonanie, że brak jest podstaw, by wątpić w prawdziwość okoliczności podanych przez pokrzywdzonego, K. M. oraz pozostałych wyżej wskazanych świadków.

Prawidłowo zatem w oparciu o te dowody Sąd Rejonowy przyjął, iż nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że pokrzywdzony A. B. był jednym ze sprawców pobicia oskarżonego w nocy z 25/26 grudnia 2013 r. do jakiego miało dojść kilka godzin przed zdarzeniem będącym przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Podobnie jak dowodów na poczynienie takich ustaleń nie znalazła Prokuratura Rejonowa w Garwolinie w toku prowadzonego za sygn. akt Ds. 533/13/D postępowania w sprawie o czyn z art. 158 § 1 kk popełnionego na szkodę P. B., zakończonego wydaniem prawomocnego postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

Odnosząc powyższe ustalenia do wyjaśnień oskarżonego, podkreślić należy okoliczność, na którą słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, iż oskarżony, składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym w dniu 28.02.2012r., w ogóle nie wspominał o wcześniejszym pobiciu go przez oskarżyciela posiłkowego.

Ustaień w zakresie wskazanej wyżej okoliczności nie mogły zmienić zeznania świadków Ł. D., B. C. i R. W.. Sąd II instancji

w pełni podziela ocenę Sądu I instancji, że zeznania powyższych świadków, w omawianym zakresie, są niewiarygodne, gdyż cechują się niekonsekwencją i brakiem logicznej spójności oraz sprzeczne są z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd orzekający słusznie podniósł, że Ł. D. i B. C. nie byli konsekwentni co do wskazania A. B. jako jednego ze sprawców napaści na oskarżonego i ostatecznie ich zeznania tej okoliczności nie potwierdziły. Zgodzić należy się również ze wskazaniem Sądu Rejonowego, że zeznania świadka R. W. i B. C. znacząco różnią się od siebie w opisie warunków panujących za dyskoteką G. (...)w miejscu pobicia P. B., a zeznania R. W. i Ł. D. istotnie różnią się odnośnie tego jak dowiedzieli się o fakcie napaści na oskarżonego. Słusznie odrzucając zeznania świadków Ł. D., B. C. i R. W., Sąd

I instancji stwierdził, że ich prawdziwość wątpliwa jest także w świetle zasad logiki

i doświadczenia życiowego, ponieważ, mimo że świadkowie wskazywali na obecność kilku sprawców napaści na oskarżonego, to jednak podawali, że rozpoznali tylko jednego z nich,

a nie byli w stanie podać, chociażby w sposób ogólny wyglądu pozostałych napastników.

W ocenie Sądu II instancji, również wskazywane przez pokrzywdzonego i K. M. okoliczności i fakty dotyczące zajścia będącego przedmiotem osądu układają się

w logiczną całość i w żadnej mierze nie ma podstaw do ich zdyskwalifikowania. Z ich spójnej

i konsekwentnej relacji wynika, że najpierw pokrzywdzony zaczepiony został przez oskarżonego jak wychodzili razem z budynku dyskoteki, a następnie chwilę później P. B. zaatakował go bez powodu i uderzył go głową w nos.

Nie mogło odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu jego stwierdzenie, że powyższe ustalenia Sąd poczynił tylko na podstawie zeznań oskarżyciela posiłkowego A. B. oraz jego dziewczyny K. M.. Przypomnieć należy jedynie skarżącemu, że procedura karna nie wyłącza możliwości oparcia ustaleń faktycznych nawet na jednym dowodzie, byleby ocena tego dowodu była rzeczowa oraz logiczna i nie wkraczała w sferę dowolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2013 r.,

II AKa 41/13, LEX nr 1324701). Nie istnieje zatem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby stanowisko, że zeznania dwóch świadków – w tym osoby pokrzywdzonej, są niewystarczającą podstawą skazania, zwłaszcza w sytuacji, gdy ich ocena pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, a ponadto znajdują one wsparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach.

Wbrew stanowisku skarżącego z samego faktu, że K. M. pozostaje

w osobistej relacji z pokrzywdzonym, nie można wyprowadzić wniosku o bezwartościowości jej zeznań. Zeznania jej muszą podlegać takiej samej ocenie, jak wszystkie dowody zgromadzone i uzyskane w postępowaniu karnym.

Podkreślenia wymaga, że istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie.

Logiczną konsekwencją pozytywnej oceny zeznań pokrzywdzonego oraz K. M., odnośnie przebiegu zajścia objętego treścią zarzutu zawartego w akcie oskarżenia, było odrzucenie przez Sąd I instancji w tym zakresie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, na których w zasadniczej części bazuje w swej argumentacji skarżący oraz zeznań świadków

R. W., M. S., K. G., M. K., Ł. D., B. C. i D. R. w zakresie w jakim różnią się one od konsekwentnych zeznań oskarżyciela posiłkowego oraz świadka K. M..

Skarżący zakwestionował powyższą ocenę stwierdzając, że jest ona dowolna, a nie swobodna oraz podnosząc, że Sąd I instancji bezzasadnie przyjął brak spójności zeznań ww. świadków w niewielkim zakresie, za okoliczność przemawiającą za ich niewiarygodnością.

W ocenie Sądu II instancji, wbrew stanowisku autora apelacji, ocena powyższa zasługuje na pełną akceptację, bowiem kryteria jakimi posłużył się Sąd Rejonowy w tej ocenie, przyjęte zostały właściwie, a ranga im nadana nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Powody odrzucenia wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, do których odwołuje się obrońca w apelacji, zostały jasno i przekonująco wyłożone w pisemnych motywach wyroku i logiki zawartych tam wywodów skarżący nie podważył. Argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie jest wyczerpująca i w pełni zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego. W tym miejscu warto jedynie, w ślad za Sądem Rejonowym, zwrócić uwagę na kilka kwestii, które miały najistotniejsze znaczenie w negatywnej ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków przedstawiających korzystną dla niego wersję zdarzeń.

Przede wszystkim oskarżony, choć nie jest zobowiązany do przedstawiania dowodów swojej niewinności, to podejmując obronę poprzez podanie wersji, według której nie popełnił on zarzucanego mu czynu, powinien wykazać jej prawdziwość, a nie jedynie ograniczyć się do jej zaprezentowania, zwłaszcza w sytuacji, gdy istnieją dowody podważające jego wersję zdarzeń. W niniejszym postępowaniu oskarżony tego nie uczynił, a będąc przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego podał jedynie, że przyznaje się do uderzenia z głowy A. B. w twarz i do spowodowania obrażeń nosa i głowy, natomiast do obrażeń ręki nie przyznał się, gdyż uważa że pokrzywdzony doznał tych obrażeń w chwili, jak pierwszy uderzył go w głowę z pięści (k. 51-52).

Sąd I instancji zasadnie uznał, że w zeznaniach świadków w osobach Ł. D., B. C., R. W., K. G., D. R., M. K. oraz M. S. brak jest logicznej spójności. Z zeznań B. C., a w szczególności z usłyszanych przez niego słów, jakie miał wypowiedzieć oskarżony do pokrzywdzonego wynika, że to oskarżony był inicjatorem zajścia, co potwierdza wersję pokrzywdzonego, iż został on przez niego zaczepiony gdy kierował się do wyjścia. Z kolei świadkowie Ł. D., R. W., M. K. i M. S. na przemian twierdzili, że inicjatorem zajścia był albo oskarżyciel posiłkowy, albo jego dziewczyna. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że zeznania ww. świadków różnią się między sobą w zakresie okoliczności dotyczących tego czy oskarżyciel posiłkowy uderzył oskarżonego, czy tylko nieskutecznie zamachnął się na niego, czy jeżeli zadał oskarżonemu uderzenia to ile ich było, czy K. M. uderzyła z otwartej dłoni oskarżonego jako pierwsza, czy była to odpowiedź na agresywne zachowanie oskarżonego.

Mając na uwadze argumentację zawartą w apelacji, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że samo stwierdzenie, że deskrypcje procesowe świadków są w większym lub mniejszym stopniu wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne ze sobą nie wystarczy, aby

je na tej podstawie odrzucić jako niewiarygodne, bo przecież owe sprzeczności niekoniecznie muszą mieć związek z próbą świadomego zafalszowania przez te osoby rzeczywistości, lecz równie dobrze mogą być spowodowane innymi okolicznościami, w tym wynikać mogą

z niedostatków ludzkiej pamięci. W niniejszej jednak sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że niekonsekwencja oraz brak spójności zeznań ww. świadków w zakresie okoliczności bardzo istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowią podstawę do ich zdyskredytowania. Nie ma żadnych podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, że powyżej zaprezentowane sprzeczności w zeznaniach świadków, są jedynie naturalną konsekwencją takich okoliczności, jak dynamika przebiegu zdarzenia, różnica

w percepcji i punktu obserwatora, czy zacieranie się wspomnień na skutek upływu czasu. Sąd II instancji podziela ocenę Sądu Rejonowego, że treść zeznań omawianych świadków, wskazuje na to, że opisywali oni zaistniałe zdarzenia w sposób stronniczy, tj. korzystny dla oskarżonego, z którym wspólnie bawili się podczas dyskoteki.

Trafności oceny Sądu Rejonowego nie podważa także akcentowana przez obrońcę okoliczność, dotycząca liczby świadków, którzy złożyli zeznania podważające relacje pokrzywdzonego i K. M.. Wyjaśnić warto, że dla określenia wiarygodności

i miarodajności określonego źródła dowodowego decydujące znaczenie mają tylko dyrektywy określone w art. 7 kpk, zaś w przepisie tym nie zawarto żadnego kryterium "ilościowego" uzasadniającego stwierdzenie albo wykluczenie wiarygodności określonego dowodu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2012 r., II AKa 195/12, LEX nr 1237259).

Zasadnie Sąd Rejonowy dokonując oceny wartości dowodowej osób przesłuchanych w sprawie miał na uwadze okoliczność, że to oskarżyciel posiłkowy i K. M. zdecydowali się na powiadomienie policji o zdarzeniu, a oskarżony wraz z towarzyszącymi mu osobami, a będącymi ww. świadkami, na widok radiowozu oddalili się z miejsca zdarzenia. Zasluguje na aprobatę konstatacja Sądu Rejonowego, że gdyby w rzeczywistości to oskarżyciel posiłkowy był inicjatorem całego zajścia, a także i jedną z osób, które wcześniej napadły na oskarżonego za budynkiem dyskoteki, to zarówno oskarżony, jak i towarzyszący mu koledzy, widząc przybyłych policjantów, dążyliby do przedstawienia swojej wersji wydarzeń, aby w ten sposób nie narazić się na oskarżenia o zachowania, które nie miały

w rzeczywistości miejsca. Powyższe okoliczności czynią niezrozumiałym zarzut obrońcy, że treść zeznań pokrzywdzonego oraz K. M. może być determinowana ich obawą przed odpowiedzialnością karną za udział w bójce z oskarżonym.

W tym stanie rzeczy nie sposób uznać za skarżącym, aby Sąd I instancji, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Sąd Rejonowy trafnie ocenił wartość dowodową zarówno zeznań świadków, na które wskazuje skarżący, wyjaśnienie oskarżonego, jak również dowodów których skarżący nie podważa. Wniosków wyprowadzonych z oceny tych dowodów w żadnym razie autor apelacji nie zdyskredytował. Sąd II instancji zresztą zauważa przy tym, że stanowisko Sądu meriti w omawianym zakresie jest trafne tym bardziej, że ów Sąd osobiście zetknął się z oskarżonym oraz świadkami. Taki osobisty kontakt, w ramach realizacji zasady bezpośredniości procesu, ma przecież niebagatelne znaczenie przy ocenie dowodów o charakterze osobowym.

Tym samym Sąd odwoławczy uznał za pozbawione błędów ustalenia faktyczne poczynione na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, przede wszystkim w zakresie tego, że to oskarżony, a nie oskarżyciel posiłkowy był osobą inicjującą całe zajście i jednocześnie dążącą do konfrontacji siłowej, pomylił oskarżyciela posiłkowego z inną osobą, która wcześniej miała go bić za budynkiem dyskoteki i w obecności swoich znajomych postanowił zrewanżować się i dlatego uderzył go głową w twarz, powodując obrażenia ciała opisane w opinii biegłego lekarza. Przy tak ustalonym przebiegu zdarzeń nie było żadnych merytorycznych podstaw do oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat kontratywu obrony koniecznej.

Mając na uwadze powyższe, za całkowicie bezzasadny należało uznać podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd

I instancji poprzez przyjęcie, że P. B. popełnił przypisane mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwo. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Okręgowy w żadnej części nie podziela. Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Apelacja obrońcy oskarżonego P. B. takich uchybień nie wykazała, a istota zarzutów sprowadza się do lansowania, opartej jedynie na korzystnych dla oskarżonego dowodach, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd I instancji. Przedstawiona

w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja, jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Konkludując - ustalony przez Sąd meriti stan faktyczny w pełni uprawniał do uznania winy oskarżonego w takim zakresie, w jakim orzekł to Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentację

w kwestii wyczerpania przez oskarżonego zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przestępstwa z art. 157 § 1 kk, którego popełnienie zostało przypisane oskarżonemu zaskarżonym orzeczeniem.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut zawarty w pkt IV apelacji wskazujący jako uchybienie Sądu Rejonowego, zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego, który to reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł

o orzeczenie 8000 złotych tytułem odszkodowania, nie domagając się przy tym zadośćuczynienia. Treść powyższego zarzutu wskazuje na to, że oparty jest on na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 1 kpk, bowiem jego brzmienie pozwala na wnioskowanie, że zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie obrazy przepisu prawa materialnego art. 46 § 1 kk.

Zauważyć należy, iż na gruncie przedmiotowej sprawy, pokrzywdzony ani prokurator, nie złożyli skutecznych wniosków o orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 46 § 1 kk. Sąd Rejonowy orzekł zatem zadośćuczynienie na podstawie art. 46 § 1 kk działając z urzędu, choć uzasadnienie wyroku w tym względzie na to nie wskazuje. Powyższe wynika z faktu, że przepis art. 49a kpk określa prekluzyjny termin złożenia wniosku o zasądzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia w trybie art. 46 § 1 kk do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej, a jak wynika z akt sprawy, w powyższym terminie żaden z uprawnionych podmiotów nie złożył wniosku w trybie art. 46 § 1 kk. Dopiero w głosach stron, po zamknięciu przewodu sądowego, prokurator wniósł

o orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 2000 zł, a pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego 8000 zł.

W świetle powyższego, zarzut opierający się na twierdzeniu, że Sąd I instancji orzekł zadośćuczynienie wbrew wnioskowi pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Podkreślić należy, iż jedynym warunkiem orzeczenia zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 kk jest wydanie wyroku skazującego za przestępstwo, które spowodowało wyrządzenie pokrzywdzonemu krzywdy. Niewątpliwie warunki te w niniejszej sprawie zostały spełnione, a brak jest przesłanek negatywnych określonych w art. 415 § 5 kpk.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji podjęte w oparciu o art. 46 § 1 kk podlega również ocenie przez pryzmat podstawy odwoławczej, o której mowa w art. 438 pkt 4 kpk, gdyż zadośćuczynienie, jak każdy środek karny, podlega miarkowaniu w kategoriach rażącej niewspółmierności środka karnego. Sąd odwoławczy nie dostrzegł jednak, aby orzeczone zadośćuczynienie w kwocie 4000 zł raziło swoją nieuzasadnioną surowością. Jak wynika

z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd a quo podał okoliczności, które zadecydowały

o zasądzeniu od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego, zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie. Nie ulega wątpliwości, że z doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami ciała wiązały się znaczne dolegliwości bólowe i niedogodności w codziennym funkcjonowaniu.

Zastrzeżeń nie budzą także pozostałe rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o karze. Sąd

I instancji wymierzając oskarżonemu karę w pełni uwzględnił okoliczności zarówno

te dla P. B. obciążające, jak i przemawiające na jego korzyść, o czym przekonuje zarówno rozmiar zastosowanych sankcji, jak i treść pisemnych motywów wyroku. Jednocześnie Sąd nadał im właściwą rangę i znaczenie. W ocenie Sądu II instancji, orzeczona kara w sposób właściwy uwzględnia i realizuje dyrektywy z art. 53 kk. W związku z tym Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by w sprawie niniejszej zachodziła przewidziana w art. 438 pkt 4 kpk podstawa do zmiany wyroku.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionym przez skarżącego środku odwoławczym oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 kpk, podlegających uwzględnieniu

z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. B. kwotę 420 zł, tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tych kosztów zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223, ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.